

**Łukasz KAŁUŻNY\***

## **TABU ŚMIERCI W PERSPEKTYWIE SOCJOLOGICZNEJ. PROBLEMY KONCEPTUALIZACJI I OPERACJONALIZACJI**

*Punktem wyjścia niniejszego artykułu jest problem wielości tekstów o śmierci jako tabu. Omawiana jest możliwość ich uporządkowania pod względem szeregu zaproponowanych kryteriów. Dokonany w ten sposób przegląd różnorodnych aspektów zjawiska ujawnia zasadniczą oś podziału analizowanych ujęć tabu śmierci. Wyróżnione zostają dwa dominujące podejścia: psychologiczne i socjokulturowe. W dalszej części dyskutowane są możliwości ich empirycznej weryfikacji oraz związane z tym trudności.*

*Słowa kluczowe: śmierć, tabu śmierci, konceptualizacja, operacjonalizacja, socjologia*

### **WSTĘP**

Śmierć, czy raczej świadomość śmiertelności, stwarza dla istnień ludzkich problem sensu<sup>1</sup>. Bycie świadkiem śmierci innych (szczególnie znaczących innych) lub przewidywanie swojego własnego końca stanowi potencjalnie anomiczne wyzwanie. Grozi utratą poczucia rzeczywistości i oczywistości, a co za tym idzie – *bezpieczeństwa ontologicznego*<sup>2</sup>. Z zagadnieniem sensu mierzą się teoretycy reprezentujący całe spektrum różnorodnych dyscyplin – od filozofii po psychologię. Socjolog poszukuje odpowiedzi na tę kwestię raczej w mechanizmach społecznych, niżli indywidualnych, psychologicznych. Mechanizm taki, czy też strategia, umożliwia jednostkom w ramach społeczeństwa niejako unieważniać coś, co może inaczej objawiać się jako całkowita bezcelowość egzystencji. Jeśli przyjąć za Glennys Howarth, iż fundamentalnym problemem dla socjologii jest to, w jaki sposób jest możliwe, że społeczeństwa trwają w obliczu śmiertelności - to niewątpliwie koncepcję śmierci jako tabu można potraktować jako próbę wyjaśnienia tego fenomenu w odniesieniu do społeczeństw nowocze-

---

\* mgr Łukasz KAŁUŻNY – Wydział Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego

<sup>1</sup> Zob. Z. Bauman, *Śmierć i nieśmiertelność – o wielości strategii życia*, Warszawa 1998, s. 5 - 33; P. Berger, *Święty baldachim*, Kraków 1997, s. 50 - 54, 79.

<sup>2</sup> A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość*, Warszawa 2007, s. 51 - 60, 67 - 71, 156 - 157.

nych<sup>3</sup>. Zresztą pogląd, że śmierć jest lub do niedawna była jednym ze współczesnych tabu przeniknął już dawno do świadomości potocznej. Jest pewnym truizmem, powtarzanym co jakiś czas w prasie, telewizji, w różnorodnych środkach przekazu. Jeśli jednak ktoś, kto nie przyjmuje tego typu utartych *cliché* na wiarę, zechciałby twierdzenie o tabu zamienić na hipotezę badawczą i w sposób klasyczny poddać ją empirycznej weryfikacji – to w pierwszej kolejności natknąłby się na problem braku jednoznacznego i wyczerpującego ujęcia sensu pojęcia *tabu śmierci*. Nawet w przypadku literatury naukowej mamy do czynienia z wielością mniej lub bardziej precyzyjnie wyrażonych wariacji na podobny temat, w których nie zawsze wspomniane określenie pojawia się *expressis verbis*. Celem artykułu jest próba ujęcia tego pojęcia z perspektywy socjologicznej oraz omówienie problemów związanych z jego konceptualizacją i operacjonalizacją.

## 1. PROPOZYCJA UPORZĄDKOWANIA ZAKRESÓW ZNACZENIOWYCH

Za pierwszego, który poruszył temat *tabu śmierci*, uznaje się brytyjskiego socjologa i antropologa Geoffrey'a Gorer'a. Swoje poglądy wyłożył on w 1955 roku w krótkim, acz bardzo, jak się okazało, wpływowym artykule *The Pornography of Death* w czasopiśmie *Encounter*<sup>4</sup>. Następnie po kilku latach rozwinął w książce pt. *Death, Grief and Mourning*<sup>5</sup>. Poruszył on kwestię pewnego przesunięcia zakresu zakazów we współczesnym angielskim społeczeństwie. Wyszedł z założenia, że pewne tematy, dziedziny ludzkiego doświadczenia traktuje się jako z istoty swojej skandaliczne lub odrażające. Zatem nie wolno o nich rozmawiać, czy wspominać ich otwarcie, a przeżywanie ich bywa utajone i związane z uczuciem winy lub czegoś niskiego<sup>6</sup>. Wcześniej taką dziedziną były kwestie kopulacji i narodzin, które jednak współcześnie zostały zastąpione przez sprawy dotyczące śmierci i umierania. Według Gorera chociażby przykładowo w czasach wiktoriańskich śmierć nie stanowiła tajemnicy. Zachęcano dzieci, aby myślały i mówiły o niej - o własnym i o cudzych zgonach. Uważał on, że z kolei kopulacja, narodziny, *seksualizm naturalny* (utożsamiany przez niego z seksem małżeńskim) są obecnie coraz bardziej *wymawialne*, natomiast śmierć jako proces naturalny stała się stopniowo *niewymawialna*<sup>7</sup>. Ponadto, podczas gdy tabu roztaczane wcześniej nad seksualnością powodowało wzmożone pojawianie się wynaturzonej pornografii, tak tabu dotyczące spraw umierania skutkuje wybuchem *pornografii śmierci* współcześnie. Zatem śmierć naturalna jest coraz silniej tuszowana przez pruderię, natomiast gwałtowne, odrealnione zgony odgrywają rosnącą rolę w masowych mediach i wytworach popkultury. Przesunięcie zakresu zakazów tłumaczył Gorer zmianami przekonań religijnych (spadek wiary w życie przyszłe), a także udoskonaloną profilaktyką i staraniami służby zdrowia.

Tekst Gorera jest już pozycją klasyczną, lecz teza wywiedziona z jego pionierskiego wystąpienia, pod różnorodnymi postaciami, do dziś stanowi jeden z kluczowych przedmiotów debaty w tanatologii czy socjologii śmierci<sup>8</sup>. Na fali zapoczątkowanego

<sup>3</sup> G. Howarth, *Death and Dying. A sociological introduction*, Cambridge: Polity Press 2008, s. 15.

<sup>4</sup> Zob. G. Gorer, *Pornografia śmierci*, [w:] „Teksty”, nr 3/1979.

<sup>5</sup> Zob. G. Gorer, *Death Grief and Mourning*, New York 1965.

<sup>6</sup> G. Gorer, *Pornografia...*, op. cit., s. 199.

<sup>7</sup> G. Gorer, *Pornografia...*, op. cit., s. 200.

<sup>8</sup> T. Walter, *The Sociology of Death*, [w:] „Sociology Compass”, nr 2/1, 2008, s. 323 - 324.

przezeń nowego klimatu opinii powstała dotychczas ogromna liczba publikacji. Przykładowo w samym tylko 1979 roku w druku było już ponad 650 książek anglojęzycznych o podobnej tematyce<sup>9</sup>. W tekstach tych pierwotna teza o specyficznym nowoczesnym stosunku do śmierci jest powielana, rozszerzana, zmieniana, bezdyskusyjnie z góry zakładana lub stanowi jedynie temat poboczny. W końcu też, ostatnimi czasy, jest coraz częściej krytykowana<sup>10</sup>. Pojawiają się takie pokrewne terminy, jak m.in.: *śmierć odwrócona*<sup>11</sup>, *kryzys śmierci*<sup>12</sup>, *zmowa milczenia*<sup>13</sup>, *dekonstrukcja śmiertelności*<sup>14</sup>, *wyparcie śmierci (death denial)*<sup>15</sup>, *odseparowanie śmierci (sequestration of death)*<sup>16</sup>, *umieranie śmierci (dying of death)*<sup>17</sup> itd. W artykule tym wszystkie te koncepcje określane są zbiorczym terminem: koncepcje *tabu śmierci*. Wielość ujęć oraz wynikający z tego faktu chaos skłaniają do tego, by pierwszym etapem ewentualnej konceptualizacji uczynić próbę uporządkowania pojawiających się w literaturze zakresów znaczeniowych. Bez względu na to, czy określone teksty opisują *tabu śmierci* jako faktycznie i aktualnie występujące w świecie społecznym, czy też krytykują taką tezę – warto przeanalizować je pod kątem szeregu kryteriów dających się wyrazić w formie kilku prostych pytań, takich jak:

- **co** dokładnie według danej koncepcji jest *tabuizowane*? – jakie zjawiska, np. czyja i jak rozumiana śmierć?
- **czym** jest, na czym polega owo *tabuizowanie śmierci* według danej koncepcji? – czyli czym się przejawia i jak konkretyzuje w społecznej praktyce? Czym jest *tabu śmierci*, gdy przyjrzeć mu się z perspektywy jednostkowych działań, wytworów, zachowań itp.?
- **kto** *tabuizuje* śmierć? – wszyscy czy zbiorowości o określonych, w miarę stałych charakterystykach (jak np. płeć, klasa społeczna, przynależność etniczna, pokoleniowa itp.)?
- ponadto, czy jest to zjawisko nieodłącznie związane ze zbiorowościami o takich charakterystykach, czy też pojawia się tylko w określonym **kontekście** sytuacyjnym, interakcyjnym, instytucjonalnym itp.?
- **jak** tłumaczone jest istnienie *tabu śmierci*? - jaki teoretyczny schemat wyjaśniania tabu wyodrębnić można w danej koncepcji? Czym bezpośrednio tłumaczy się występowanie jednostkowych objawów *tabu śmierci*? Jakie ogólne zjawiska społeczno – kulturowe mogły pośrednio wiązać się z jego pojawieniem?

<sup>9</sup> T. Walter, *Modern death – taboo or not taboo?*, [w:] „Sociology”, no. 2/1991, vol. 25, s. 294.

<sup>10</sup> Zob. G. Howarth, op. cit., s. 16 - 38.

<sup>11</sup> Zob. P. Aries, *Człowiek i śmierć*, Warszawa 1989.

<sup>12</sup> Zob. J. Kolbuszewski, *Kryzys, pornografia i renesans śmierci*, [w:] *Problemy współczesnej tanatologii*, pod red. J. Kolbuszewskiego, t. I, WTN, Wrocław 1997.

<sup>13</sup> Zob. T. Kielanowski, *Przedmowa*, [w:] *Śmierć i umieranie*, pod red. L. Pearsona, PZWL, Warszawa 1975.

<sup>14</sup> Zob. Z. Bauman, op. cit.

<sup>15</sup> Zob. B. Hayslip, *Death denial: hiding and camouflaging death*, [w:] *Handbook of Death and Dying*, pod red. C. D. Bryant'a, SAGE 2003.

<sup>16</sup> Zob. P. Mellor, *Death in high modernity: the contemporary presence and absence of death*, [w:] *The Sociology of Death*, pod red. D. Clark'a, Oxford 1993.

<sup>17</sup> Zob. T. Walter, *The Revival of Death*, Routledge 1994.

Dodatkowe pytania mogą dotyczyć tego, gdzie, na jakich obszarach i w jakim okresie występowało *tabu śmierci*, a także co było, jest lub może być, według analizowanych ujęć, alternatywą wobec *tabu śmierci*. Oczywiście powyższe kwestie ściśle się ze sobą wiążą. Można by zapewne postawić więcej podobnych pytań lub sformułować zupełnie odmienne. Jednak dokonanie analitycznego rozkładu koncepcji przy pomocy tak, a nie inaczej, wyrażonych kryteriów wiąże się z przyjęciem punktu widzenia socjologa – badacza. Bowiem na najbardziej podstawowym poziomie będzie on miał do czynienia w przeważającej mierze ze źródłami (wywołanymi lub zastanymi) w postaci wypowiedzi, zachowań, czy innego rodzaju wytworów określonych ludzi, w określonym czasie. Na tej podstawie wnioskować będzie mógł kolejno: o występowaniu danych przejawów tabuizacji, o mechanizmach ich konstruowania i podtrzymywania (np. w toku interakcji), o oddziaływaniu na nie norm, instytucji (nie zapominając oczywiście również o zwrotnym wpływie tychże jednostkowych przejawów na bardziej ogólny poziom rzeczywistości społecznej) itd. Stąd też nacisk na analityczne rozdzielanie tych kwestii już na pierwszym etapie konceptualizacji. Wszystko po to, by ukierunkować uwagę i ułatwić określenie chociażby zakresu, przedmiotu, czy metody badania, którego nadrzędnym celem ma być przecież jak najdokładniejsza weryfikacja tezy o *tabu śmierci* wyłaniającej się z różnych analizowanych tekstów. Już przegląd blisko dziewięćdziesięciu prac<sup>18</sup> z różnych okresów, do jakich udało się dotrzeć, ujawnia różnorodność i bogactwo potencjalnego obszaru badań. Warto choćby pobieżnie przyjrzeć się owej wieloaspektowości.

## 2. RÓŻNORODNOŚĆ UJĘĆ TABU ŚMIERCI

Jeśli chodzi zatem o to, co dokładnie jest tabuizowane, to akcenty padają oczywiście na różne rodzaje śmierci. Wyróżnia się je ze względu na: stosunek czy dystans tabuizującego wobec osoby o śmierć, której chodzi (szczególnie śmierć własna i osób bliskich), poziom abstrakcji (śmierć konkretnej osoby zdecydowanie bardziej niż sama świadomość śmiertelności, czy śmierć jako pojęcie metafizyczne, filozoficzne, demograficzne i masowe), aktualność (wspomnienie śmierci minionych, aktualnie dziejący się proces umierania, zgon przewidywany w nieokreślonej przyszłości), przyczynę (śmierć z przyczyn naturalnych – jak choroba i starość, zdecydowanie częściej niż gwałtowna i tragiczna). W kontekście tym rozpatruje się także to, czy chodzi o śmierć rozumianą jako moment lub stan, czy bardziej jako proces umierania wraz ze wszystkimi jego fizycznymi objawami. Omawiana jest ponadto różnica w postawach wobec zgonów realnych i nierealnych, bezpośrednich i zapośredniczonych<sup>19</sup>. Tabuizowane, według niektórych koncepcji, może być poza tym po prostu niemal wszystko to, co kojarzyć się może ze śmiercią: umierający, zwłoki, ludzie w żałobie, fizyczne objawy umierania i rozkładu, pogrzeby, okazywanie żałoby, cmentarze itp.

W odniesieniu do podstawowych przejawów działania *tabu śmierci*, wymieniane jest przede wszystkim niemówienie, brak wypowiedzi (od zwykłych bezpośrednich po zapośredniczone, szeroko rozumiane teksty kultury, obrazy medialne itp.) czy rozmów na tematy związane ze śmiercią. Bardziej łagodnie, dotyczyć może to także ich języko-

<sup>18</sup> Pełny spis literatury zawarty w niepublikowanej pracy magisterskiej: Zob. Ł. Kałużny, *Śmierć jako tabu*, IS UW, Wrocław 2009.

<sup>19</sup> Zob. M. Zawila, *Religia i śmierć. Trajektoria umierania i jej religijne elementy na przykładzie środowisk hospicyjnych*, Nomos, Kraków 2008, s. 48 - 58.

wej, a bardziej ogólnie – symbolicznej eufemizacji<sup>20</sup>. Inne koncepcje podkreślają z kolei niemyślenie o nich – bardziej intencjonalne – związane np. z brakiem zainteresowania, unikaniem myśli – albo częściej – utożsamiane z wyparciem. Oprócz całkowitego psychologicznego wyparcia, w literaturze pojawiają się wzmianki o przynajmniej jeszcze sześciu innych jego rodzajach czy też stopniach<sup>21</sup>. Są to: *selektywna uwaga* (*selective attention*) – czyli niedostrzeganie bodźców kojarzących się ze śmiercią, *selektywne reagowanie* (*selective response*) – nieokazywanie uczuć związanych ze śmiercią, *oddzielenie myśli* (*compartmentalizing*) – niezauważanie związku pomiędzy zbliżającą się śmiercią a innymi aspektami życia, np. przyjmowanie do wiadomości beznadziejnej diagnozy i jednoczesne czynienie dalekosiężnych planów życiowych, *oszukiwanie* (*deception*) – wprowadzanie w błąd innych na temat swojego stanu, *opór* (*resistance*) – starania, aby za wszelką cenę nie poddać się śmierci. W kontekście wyparcia czy represji omawiane jest także zjawisko myślenia o sobie jak o nieśmiertelnym (*wish-dream*)<sup>22</sup> (np. Elias, 2001: 9-10). W analizowanych pracach można spotkać się ponadto z podkreślaniami niechęci albo nawet unikania jakiegokolwiek, zapośredniczonego przez zmysły, kontaktu (np. z czymś lub kimś kojarzącym się z umieraniem i śmiercią). Oprócz tego, używane są terminy implikujące jeszcze większą aktywność, jak: maskowanie (np. objawów śmierci i umierania), izolacja, marginalizacja (np. umierających lub będących w żałobie) – zarówno fizyczna, jak i psychiczna, utożsamiana z uprzedmiotowieniem, depersonalizacją czy infantylizowaniem<sup>23</sup>. Do jeszcze innej kategorii można zaklasyfikować te teksty, które za objawy *tabu śmierci* uznają pewną wstrzemięźliwość w okazywaniu emocji, czy też tłumienie, nieobnoszenie się z jakimikolwiek oznakami żałoby<sup>24</sup>.

Przechodząc z kolei do kwestii charakterystyk zbiorowości tabuizujących i tego, w jakich kontekstach tabu się przejawia, to najczęstsze są tu dwa rodzaje koncepcji. Po pierwsze – te, które zdają się przypisywać tabuizowanie raczej wszystkim przeciętnym, zdrowym ludziom w kontekście ich życia codziennego (szczególnie w sytuacjach odczuwanych jako publiczne). Po drugie – te kładące większy nacisk na aktorów (np. bliscy umierającego, personel medyczny, sam umierający) i sytuacje bezpośredniej styczności ze śmiercią i umieraniem własnym lub kogoś z najbliższego otoczenia. W przypadku tym pojawiają się sugestie, iż poziom tabuizacji czy wyparcia może zależeć od kontekstu sytuacyjnego, tj. od podejścia partnerów interakcji i jej dynamiki<sup>25</sup>. Teksty ogólnie wskazujące na ewentualne różnice w postawach, np. poszczególnych grup etnicznych, zawodowych, czy klas społecznych należą raczej do rzadkości<sup>26</sup>. Jest to generalnie wadą większości opracowań z zakresu socjologii śmierci i umierania<sup>27</sup>.

<sup>20</sup> Zob. A. Jasik, *Tabuizowanie tematu śmierci i realiów z nią związanych w różnych kręgach środowiskowych Opolszczyzny*, [w:] *Tabu w języku i kulturze*, pod red. A. Dąbrowskiej, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2009.

<sup>21</sup> Zob. R. Kastenbaum, *Death, society, and human experience*, Allyn and Bacon 1995, s. 18 - 20.

<sup>22</sup> N. Elias, *The Loneliness of the Dying*, Continuum 2001, s. 9 - 10.

<sup>23</sup> Zob. M. Vovelle, *Śmierć w cywilizacji Zachodu. Od roku 1300 po współczesność*, Gdańsk 2008, s. 667.

<sup>24</sup> P. Aries, op. cit., s. 569.

<sup>25</sup> R. Kastenbaum, op. cit., s. 20 - 21.

<sup>26</sup> Zob. T. Walter, *Modern death...*, op. cit.

<sup>27</sup> G. Howarth, *Whatever happened to social class? An examination of the neglect of working class cultures in the sociology of death*, [w:] „Health Sociology Review”, 2007, vol. 16, issue 5, s. 427.

Główna analityczna oś podziału, szeroko rozumianych tutaj koncepcji *tabu śmierci*, zdaje się przebiegać w poprzek dotychczas omawianych rozróżnień. Dotyczy ona kwestii tego, jak generalnie tłumaczy się występowanie owego specyficznego stosunku do umierania. Abstrahując od subtelnych niuansów, można wyróżnić, po pierwsze, ujęcie bardziej psychologiczne. Nie oznacza to rzecz jasna, że skupiają się wokół niego tylko psychologowie. W analizie natury śmierci i ocenie tezy o tabu wielu socjologów przejawiało tendencję do adaptowania tego psychologicznego mechanizmu<sup>28</sup>. Przejawy *tabu śmierci* – utożsamiane często z wyparciem – wiązane są bezpośrednio z nasileniem się lęku przed śmiercią. Jeśli już zwraca się uwagę na szersze i bardziej ogólne procesy społeczne, to owo nasilenie, dość mgliście, łączone jest pośrednio ze zmianą charakterystyki śmierci lub śmiertelnościowych zagrożeń – cechującą czasy współczesne<sup>29</sup>. Umieranie stało się obecnie podobno bardziej zdehumanizowane, masowe, bezcelowe, nieprzewidywalne – a życie, z kolei, przebiega w cieniu zagłady na skalę przemysłową i groźby atomowego holocaustu.

Po drugie, na podstawie analizowanej literatury przedmiotu da się również wyodrębnić ujęcie bardziej socjokulturowe. Jednostkowe objawy tabuizowania śmierci połączyć można zatem bezpośrednio z faktem istnienia odpowiedniej nieformalnej normy, a co za tym idzie – z wpływem presji społecznej. Oprócz publikacji wprost odnoszących się do pojęcia normy<sup>30</sup>, ujmowana jest ona różnie. Żeby zacytować tylko najbardziej klasyczne prace, wspomniana jest rola: *konwencji*<sup>31</sup>, *społecznych reguł przyzwyczajenia*<sup>32</sup>, *społecznych zakazów*, *konwenansów* czy też *interdyktów*<sup>33</sup>. Kształtowanie się takiego, a nie innego systemu aksjo-normatywnego jest z kolei pośrednio związane z procesem (także różnie określanym) przechodzenia społeczeństw typu tradycyjnego w typ nowoczesny. Nie wnikając w szczegóły, w zależności od koncepcji, proces ten oznacza dialektyczny wpływ, mniej lub bardziej ściśle powiązanych ze sobą czynników, takich jak np.: rozrost i różnicowanie się społeczeństw (rozpad społeczności tradycyjnych), atomizacja więzi i indywidualizacja. Niezwykle często wymienianym zjawiskiem jest *medykalizacja*. Wiązana zazwyczaj z postępowaniem medycyny, spadkiem śmiertelności i wzrostem średniej długości życia, ale także mariażem zdrowia i higieny z moralnością, z dominacją ideologii uporczywej terapii czy specyficznego dyskursu *dekonstruującego śmiertelność*<sup>34</sup>. Ponadto, specjalizacja zawodowa oznacza rozdział zamieszkania i miejsca pracy, ale przede wszystkim przejście umierających i zwłok pod zinstytucjonalizowaną władzę specjalistów. Jednym ze wspomnianych aspektów jest także zmiana form rodziny – z wielopokoleniowej, rozszerzonej na nuklearną lub alternatywną. W rezultacie śmierć i umieranie przestają być przedmiotem socjalizacji pierwotnej. W pracach z wcześniejszego okresu mocno podkreślano dodatkowo znaczenie sekularyzacji, która zresztą może być bardzo różnie rozumiana<sup>35</sup>. Obecnie mówi się

<sup>28</sup> G. Howarth, *Death and Dying...*, op. cit., s. 35.

<sup>29</sup> Zob. E. Kubler-Ross, *Rozmowy o śmierci i umieraniu*, Poznań 1998, s. 24; H. Feifel, *Death*, [w:] *Taboo Topics*, pod red. N. L. Farberow'a, Atherton Press 1963, s. 16.

<sup>30</sup> T. Walter, *Modern death...*, op. cit., s. 296.

<sup>31</sup> M. Vovelle, op. cit., s. 687

<sup>32</sup> G. Gorer, *Pornografia...*, op. cit., s. 197.

<sup>33</sup> P. Aries, op. cit., s. 561 - 568.

<sup>34</sup> Z. Bauman, op. cit., s. 155 - 192.

<sup>35</sup> M. Zawiła, op. cit., s. 68 - 70.

jednak znacznie częściej również o pluralizacji tanatycznych dyskursów<sup>36</sup>. Jak na razie jednak związek tego zjawiska z *tabuizacją śmierci* jest jedną z częściej dyskutowanych kwestii spornych w tanatologii i socjologii śmierci<sup>37</sup>. Z jednej strony mowa jest o powrocie wypartych treści do dyskursu publicznego, o przywróceniu kontroli nad *moją śmiercią* wraz z możliwością ekspresji uczuć. O wyposażeniu jaźni w nową ofertę sensów, znaczeń i szans transcendencji, których źródłem ma być – by odwrócić tu popularny weberowski termin – *ponowne zaczarowanie świata (re-enchantment)* wraz z pozostałymi trendami składającymi się na późno – lub ponowoczesny *renesans śmierci (revival of death)*. Z drugiej strony argumentuje się, iż pomimo niezaprzeczalnej zmiany, fragmentaryzacja tanatycznych dyskursów oznacza zrzucenie konieczności wyboru i konstruowania sensów na barki jednostki, co w poważny sposób osłabiać może poczucie bezpieczeństwa ontologicznego i co równoznaczne jest z dalszą separacją śmierci (*sequestration*).

Pomijając kwestie sporne, czynniki przytaczane przez zwolenników tezy o *tabu śmierci* sprowadzić można generalnie do tego, iż śmierć znika z bezpośredniego oglądu przeciętnego człowieka, co osłabia konieczność uzasadniania jej na poziomie ogólnospołecznym, np. w kategoriach religijnych legitymizacji. Z drugiej zaś strony, w warunkach rozrostu i różnicowania społeczeństw, specyficznej *nowoczesnej refleksyjności*<sup>38</sup> czy też *nowoczesnego dyskursu środków i celów*<sup>39</sup> radykalnie spada możliwość utrzymania jednej, narzucającej się na zasadzie oczywistości, legitymizacji czy *teodycei*<sup>40</sup>. W takiej sytuacji, dość adekwatnym rozwiązaniem dla jednostek może być podobno *tabuizacja* potencjalności lub też, sporadycznie, realności umierania i śmierci.

### 3. TRUDNOŚCI Z ADAPTACJĄ NA UŻYTEK BADAŃ

Dobór literatury do powyższego skrótego przeglądu zagadnień *tabu śmierci* oparty był na dostępności. Stąd też lista wyróżnionych, ze względu na zaproponowane kryteria, aspektów problematyki nie jest zapewne wyczerpująca. Naturalnie, nie jest też tak, że do każdej takiej kategorii da się w sposób rozłączny przyporządkować poszczególne publikacje. Przykładowo, rozróżnienie ujęcia psychologicznego i socjokulturowego nie oznacza, że splot ich dwóch nie mógłby się pojawić w formie jednej koncepcji. Ujęcia te nie muszą się koniecznie wykluczać. Już wyrażone we wstępie założenie, że typowo ludzka świadomość skończoności ma wyraźnie anomiczny potencjał, jest adaptowane na gruncie niejednej *stricte* socjologicznej koncepcji. Założenie takie wiąże się ściśle przeciwieństwo z pojęciem lęku – wprawdzie nie w czysto psychologicznym, a bardziej filozoficznym sensie kierkegaardowskiej *trwogi* – jednak związek jest dostrzegalny. Niezauważanie i pomijanie tego czynnika uznawane jest za wadę wielu opracowań

<sup>36</sup> A. E. Kubiak, *Inne śmierci. Tanatologiczne nurty we współczesnej kulturze*, [w:] „Kultura i Społeczeństwo”, nr 1/2007.

<sup>37</sup> Zob. R. L. M. Lee, *Modernity, Mortality and Re-Enchantment: The Death Taboo Revisited*, [w:] „Sociology”, no. 4/2008, vol. 42; S. B. Arnason, A. Hafsteinsson, *The revival of death: expression, expertise and governmentality*, [w:] „British Journal of Sociology”, no. 54/2003, issue 1; H. Willmott, *Death: So What? Sociology, Sequestration and Emancipation*, [w:] „The Sociological Review”, 2000, vol. 48, issue 4; T. Walter, *The Revival...*, op. cit.; P. Mellor, op. cit.

<sup>38</sup> A. Giddens, op. cit., s. 29.

<sup>39</sup> Z. Bauman, op. cit., s. 156.

<sup>40</sup> P. Berger, op. cit., s. 89.

z zakresu socjologii śmierci<sup>41</sup>. Z drugiej jednak strony zauważa się także, że potencjalnie anomiczny terror świadomości śmiertelności nie został nigdy w pełni potwierdzony<sup>42</sup>. Pomijając jednak te kwestie, dokonanie analitycznego oddzielenia różnych ujęć jest o tyle istotne, o ile ułatwia przede wszystkim dostrzeżenie odmiennych badawczych ścieżek wiodących do ewentualnej weryfikacji hipotezy o śmierci jako tabu.

Pierwsza z tych ścieżek wiedzie przez wnioskowanie o tabuizacji na podstawie poziomu lęku przed śmiercią. Jeśli chodzi o możliwość zaadaptowania tego psychologicznego podejścia na użytek badań empirycznych, to główny problem z nim polega właśnie na operowaniu takimi pojęciami, jak wyparcie czy dwuaspektowy lęk: uświadomiany-nieświadomiany. Wskaźnikiem wyparcia śmierci jest tutaj poziom lęku. Jednak jego niski poziom, wykazany na podstawie testu zwykłych deklaracji respondenta (lęk uświadomiany), może jednocześnie oznaczać akceptację śmierci, jak i wysoki stopień jej wyparcia. Jedyną w zasadzie metodą stwierdzenia poziomu wyparcia byłoby porównanie deklarowanego świadomego poziomu lęku z poziomem lęku nieświadomianego<sup>43</sup>. Wykracza to, jak się zdaje, poza kompetencje przeciętnego socjologa. Ponadto, nieświadomiany lęk przed śmiercią jest niezmiernie nieostrą kategorią. Nieliczne próby jego badań są na tyle zawile i zapośredniczone przez, zupełnie niekojarzące się z testowanym zjawiskiem, wskaźniki, że uzyskiwane w ich toku wyniki mogą być równie dobrze interpretowane jako objaw lęku przed życiem<sup>44</sup>.

Niestety adaptacja ujęcia bardziej socjokulturowego również nastrecza szeregu trudności. Z perspektywy badacza nie jest istotne to, jak samo pojęcie normy społecznej będzie rozumiane – czy, jako oddzielny ontologicznie fakt społeczny, czy ucieleśniony element habitusu, czy jakkolwiek jeszcze inaczej. Liczy się to, co obserwowalne, czyli np. wypowiedzi normatywne, bądź innego rodzaju reakcje wywołane naruszeniem hipotetycznej „normy”<sup>45</sup>. Niezauważanie normatywnego komponentu koncepcji *tabu śmierci* można uznać za słabość wielu empirycznych analiz – szczególnie typu sondażowego<sup>46</sup>. O istnieniu tabu wnioskuje się tam tylko na podstawie deklaracji respondentów, co do np. częstotliwości myślenia lub rozmów o śmierci. Abstrahując od innych braków takiego rodzaju badań, stwierdzenie faktu, że – przykładowo, większość ludzi rzadko o czymś mówi nie musi od razu oznaczać, iż jest to temat tabu. Można bowiem wyobrazić sobie wiele kwestii, o których się nie mówi zbyt często, ale które jednocześnie trudno określić tym mianem. Trudno choćby z tego względu, że ich ewentualne poruszenie, np. w towarzystwie, nie spotkałoby się z żadną wyraźną, wewnętrzną odczuwaną lub zewnętrzną, negatywną reakcją. Pozostaje jednak pytanie, jaki poziom siły takiej reakcji mógłby zostać uznany za wystarczający wskaźnik tabu. Wiąże się to nieodłącznie z problemem określania zasięgu, warunkowości, czy mocy oddziaływania (poziomu

<sup>41</sup> Zob. I. Craib, *Fear, death and sociology*, [w:] „Mortality”, no. 3/2003, vol. 8.

<sup>42</sup> Zob. J. Hockey, *Closing in on death? Reflections on research and researchers in the field of death and dying*, [w:] „Health Sociology Review”, 2007, vol. 16, issue 5.

<sup>43</sup> B. Hayslip, op. cit., s. 37.

<sup>44</sup> G. Howarth, *Death and Dying...*, op. cit., s. 33.

<sup>45</sup> Zob. M. Ossowska, *Podstawy nauki o moralności*, Warszawa 1963, s. 126 - 127.

<sup>46</sup> Zob. J. W. Riley, *What people think about death*, [w:] *The Dying Patient*, pod red. O. G. Brim'a i in., Transaction Publishers 1982; M. Vovelle, op. cit. s. 653-656; *Nasze postawy wobec umierania i śmierci*, CBOS, BS/183/162/1994; *O umieraniu i śmierci*, CBOS, BS/146/2001; *Stosunek Polaków do śmierci*, CBOS, BS/98/2005.



internalizacji) hipotetycznej normy społecznej<sup>47</sup>. W przypadku dużej części koncepcji, najczęściej milcząco przyjmowane jest założenie o powszechności i bezwarunkowości obowiązywania *tabu śmierci* we współczesnych społeczeństwach. Ktoś mógłby zarzucić, że możliwość zrodzenia się i utrzymania takiej normy leży w sprzeczności z podkreślaną przecież w tych koncepcjach wielkością i zróżnicowaniem nowoczesnych społeczeństw. Z drugiej zaś strony, jeśli przyjęlibyśmy, że jest to norma silnie zależna od kontekstu sytuacyjnego, to nie różniłaby się ona w zasadzie od np. podobnych reguł konwersacyjnych. *Każda bowiem konwersacja jest unormowana, zawsze jest odpowiedni czas i miejsce dla określonego tematu rozmowy. Stąd też badanie tezy o nowoczesnym tabu śmierci należałoby tak zaprojektować, aby możliwe było obalenie lub wykazanie, że norma odnosząca się do tematu śmierci w sposób szczególny i wyłączny zasługuje na określenie mianem tabu*<sup>48</sup>. By można było owo hipotetyczne *tabu śmierci* wyróżnić bardziej wyraźnie, trzeba o czym wspominał już Norbert Elias, zarówno w teorii, jak i w badaniach odnieść je czy zestawzić z czymś, co tabu nie jest<sup>49</sup>.

Warto w tym miejscu jeszcze zauważyć, że w przypadku weryfikacji omawianych tu koncepcji, mamy do czynienia, pomijając zagadnienia szczegółowe, przynajmniej z dwoma głównymi pytaniami badawczymi. Po pierwsze, czy śmierć bywa obecnie tabuizowana. Po drugie, czy faktycznie, jak zdają się wskazywać analizowane koncepcje, *tabuizowanie śmierci* jest specyficznym nowoczesnym fenomenem. Oczywiście w odniesieniu do pierwszego z tych pytań można by przykładowo porównywać w badaniach temat śmierci z adekwatnymi tematami, co do których mamy większą pewność, że nie są one tabu – chociażby z tematem narodzin<sup>50</sup>. A w odniesieniu do drugiego pytania, dodatkowo jeszcze porównać reprezentantów społeczności bardziej nowoczesnych z tymi pochodzącymi z obszarów uznawanych za bardziej tradycyjne – przykładowo: wieś – miasto<sup>51</sup> lub kraj Zachodu – kraj afrykański<sup>52</sup>. Problem jednak z tym, że uzyskanie np. podobnych wyników tabuizacji dla porównywanych grup może oznaczać, w pierwszym przypadku, że np. albo temat śmierci nie różni się niczym szczególnym od innych tematów lub też, że dobór tematów do badania nie był właściwy, bo wszystkie one podlegają pewnemu tabu. W drugim zaś przypadku, że albo *tabu śmierci* wcale nie jest aż tak specyficznym nowoczesnym, albo że badane obszary już dawno utraciły jakikolwiek tradycyjny charakter. Co więcej, problematyczne byłoby także określenie wzajemnej adekwatności porównywanych zjawisk. Jeśli bowiem chce się zjawiska porównywać, to trzeba znaleźć dla nich sensowny wspólny mianownik<sup>53</sup>. Z jakimi zjawiskami, czy pojęciami taki wspólny mianownik ma śmierć? Czy aby na pewno np. z narodzinami? Ponadto ograniczanie studiów do ściśle określonych obszarów nie upoważnia

<sup>47</sup> A. Kojder, *Norma społeczna*, [w:] *Encyklopedii Socjologii*, pod red. W. Kwaśniewicza i in., t. 2, Oficyna Naukowa, Warszawa 1999, s. 336 - 346.

<sup>48</sup> T. Walter, *Modern death...*, op. cit., s. 296.

<sup>49</sup> N. Elias, op. cit., s. 11.

<sup>50</sup> Zob. M.-H. Tsai, *Managing topics of birth and death in doctor-patient communication*, [w:] „Journal of Pragmatics”, 2010, vol. 42, issue 5.

<sup>51</sup> Zob. M. Sztandara, *Dosłowność i siła śmierci w przestrzeni – miasto i wieś*, [w:] *Problemy współczesnej tanatologii*, pod red. J. Kolbuszewskiego, t. V, WTN, Wrocław 2001.

<sup>52</sup> Zob. J. McLennan, A. Akande, *Death anxiety and death denial: Nigerian and Australian students' metaphors of personal death*, [w:] „The Journal of Psychology”, 1993, vol. 127 (4).

<sup>53</sup> Zob. E. Mokrzycki. *Do nauki przychodzi się nie tylko z pytaniami*. Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2007.

do wyciągania wniosków na temat nowoczesności jako takiej, ze względu chociażby na możliwość wpływu bardziej lokalnych różnicowań. *Badacze zdają się jednak regularnie ignorować takie różnice. W rezultacie nie możemy być pewni czy uzyskiwane rezultaty odnoszą się do określonych krajów, obszarów miejskich, społeczeństw nowoczesnych, czy czegokolwiek innego*<sup>54</sup>. Oczywiście można pokusić się o konstruowanie złożonych ponadkulturowych skal – continuum tradycyjność – nowoczesność. Jednym z jej komponentów, przykładowo, mógłby być zaproponowany przez Waltera wskaźnik: długość życia w tym samym sąsiedztwie lub stosunek częstotliwości kontaktów wewnętrznych do tych skierowanych na zewnątrz itp.<sup>55</sup> Wydaje się to jednak zadaniem dość karkołomnym, które i tak może nie przynieść żadnych jednoznacznych rezultatów. Bowiem, jeśli z całą powagą uznamy społeczeństwa tradycyjne, nowoczesne czy późno nowoczesne za typy idealne, może się nawet okazać, że nikt nie żyje *raz to w przednowoczesnym, raz to w nowoczesnym, a raz to w ponowoczesnym świecie. Wszystkie te światy są jedynie abstrakcyjnymi idealizacjami wzajemnie niespójnych aspektów jednego procesu życia*<sup>56</sup>.

## PODSUMOWANIE

Być może wymienione trudności to nie więcej niż kolejna egzemplifikacja klasycznego w socjologii problemu przepaści pomiędzy teorią a empirią. Niemniej jednak w dalszym ciągu warto z badawczą wnikliwością przyglądać się z perspektywy socjologicznej zagadnieniu *tabu śmierci*. Ze względu chociażby na niebywałą żywotność tezy o jego społecznym funkcjonowaniu. Co więcej, owa teza nie była, poza chyba wspomnianymi już sondażami CBOSu, na szerszą skalę w naszym kraju badana. Oczywiście jest, że w przypadku prób weryfikacji tezy o tabu, skupienie uwagi na poszczególnych możliwych kombinacjach, wyróżnionych tutaj aspektów omawianego fenomenu, będzie implikować różną organizację, skalę i metodologię badania. Inaczej rzecz będzie się miała przy hipotezie, że tabu objawia się w określonych zbiorowościach w kontekście ich życia codziennego – a inaczej, że jedynie w sytuacji bezpośredniej styczności ze zjawiskiem śmierci i umierania itd.

Nawet, jeśli pogląd, że za tabu kryje się silna, bezwarunkowa i powszechnie obowiązująca norma społeczna, nie jest już dziś brany na poważnie, to na uwagę zasługują inne kwestie. Przykładowo, uderza prawie zupełne pomijanie, w analizowanych koncepcjach, tradycyjnych aspektów pojęcia tabu, opisywanych w antropologii, chociażby to, że oprócz *nieczystego*, tabu jest też jednocześnie tym, co *święte*<sup>57</sup> lub, że jednym z podłoży tabuizacji może być wiara w moc sprawczą słów czy przedmiotów<sup>58</sup>. Inną zupełnie kwestią jest to, że rozkwit różnorodnych tanatycznych dyskursów stał się bez wątpienia faktem. Dowodzi to, że w pewnych grupach o śmierci mówi się raczej swobodnie. Pytaniem pozostawionym, jak się zdaje, nadal bez odpowiedzi jest społeczny zasięg oddziaływania *renesansu śmierci*. Nawet, jeśli w sposób zapośredniczony dyskursy owe są otwarte na szersze kręgi społeczne, to niepoznany jest do końca ich

<sup>54</sup> T. Walter, *The Sociology...*, op. cit., s. 326 - 327.

<sup>55</sup> T. Walter, *The Revival...*, op. cit., s. 16.

<sup>56</sup> Z. Bauman, op. cit., s. 17; Zob. T. Walter, *Ibidem*, s. 60 - 63.

<sup>57</sup> Zob. M. Douglas, *Czystość i zmaza*, Warszawa 2007.

<sup>58</sup> A. Jasik, op. cit., s. 176.

efekt socjalizacyjny i czynniki nań wpływające. Być może bowiem *renesans* owy, to nic więcej niż zaledwie *arystokratyczna* odpowiedź na pytanie, *co zrobić ze śmiercią*<sup>59</sup>.

## LITERATURA

1. Aries P., *Człowiek i śmierć*, PIW, Warszawa 1989.
2. Arnason A., Hafsteinsson S. B., *The revival of death: expression, expertise and governmentality*, [w:] „British Journal of Sociology”, no. 54/2003, issue 1.
3. Bauman Z., *Śmierć i nieśmiertelność. O wielości strategii życia*, PWN, Warszawa 1998.
4. Berger P., *Święty baldachim*, Nomos, Kraków 1997.
5. Craib I., *Fear, death and sociology*, [w:] „Mortality”, no. 3/2003, vol. 8.
6. Douglas M., *Czystość i zmaza*, PIW, Warszawa 2007.
7. Elias N., *The Loneliness of the Dying*, Continuum 2001.
8. Feifel H., *Death* [w:] *Taboo Topics*, pod red. N. L. Farberow’a, Atherton Press 1963.
9. Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość*, PWN, Warszawa 2007.
10. Gorer G., *Pornografia śmierci*, [w:] „Teksty”, nr 3/1979.
11. Hayslip B., *Death denial: hiding and camouflaging death*, [w:] *Handbook of Death and Dying*, pod red. C.D. Bryant’a, SAGE 2003.
12. Hockey J., *Closing in on death? Reflections on research and researchers in the field of death and dying*, [w:] „Health Sociology Review”, 2007, vol. 16, issue 5.
13. Howarth G., *Death and Dying. A sociological introduction*, Polity Press 2008.
14. Howarth G., *Whatever happened to social class? An examination of the neglect of working class cultures in the sociology of death*, [w:] „Health Sociology Review”, 2007, vol. 16, issue 5.
15. Jasik A., *Tabuizowanie tematu śmierci i realiów z nią związanych w różnych kręgach środowiskowych Opolszczyzny*, [w:] *Tabu w języku i kulturze*, pod red. A. Dąbrowskiej, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2009.
16. Kastenbaum R., *Death, society, and human experience*, Allyn and Bacon 1995.
17. Kielanowski T., *Przedmowa*, [w:] *Śmierć i umieranie*, pod red. L. Pearsona, PZWL, Warszawa 1975.
18. Kojder A., *Norma społeczna*, [w:] *Encyklopedii Socjologii*, pod red. W. Kwaśniewicza i in., t. 2, Oficyna Naukowa, Warszawa 1999.
19. Kolbuszewski J., *Kryzys, pornografia i renesans śmierci*, [w:] *Problemy współczesnej tanatologii*, pod red. J. Kolbuszewskiego, t. I, WTN, Wrocław 1997.
20. Kubiak A. E., *Inne śmierci. Tanatologiczne nurty we współczesnej kulturze*, [w:] „Kultura i Społeczeństwo”, nr 1/2007.
21. Kubler-Ross E., *Rozmowy o śmierci i umieraniu*, Media Rodzina, Poznań 1998.

---

<sup>59</sup> P. Aries, op. cit., s. 602 - 603.

22. Lee R. L. M., *Modernity, Mortality and Re-Enchantment: The Death Taboo Revisited*, [w:] „Sociology”, no. 4/2008, vol. 42.
23. McLennan, Akande, *Death anxiety and death denial: Nigerian and Australian students' metaphors of personal death*, [w:] „The Journal of Psychology”, 1993, vol. 127 (4).
24. Mellor P., *Death in high modernity: the contemporary presence and absence of death*, [w:] *The Sociology of Death*, pod red. D. Clark'a, Blackwell 1993.
25. Mokrzycki. E. *Do nauki przychodzi się nie tylko z pytaniami*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2007.
26. *Nasze postawy wobec umierania i śmierci*, CBOS, BS/183/162/1994.
27. *O umieraniu i śmierci*, CBOS, BS/146/2001.
28. Ossowska M., *Podstawy nauki o moralności*, PWN, Warszawa 1963.
29. Riley J. W., *What people think about death*, [w:] *The Dying Patient*, pod red. Brim'a O. G., i in. Transaction Publishers 1982.
30. *Stosunek Polaków do śmierci*, CBOS, BS/98/2005.
31. Sztandara M., *Dosłowność i siła śmierci w przestrzeni – miasto i wieś*, [w:] *Problemy współczesnej tanatologii*, pod red. J. Kolbuszewskiego, t. V, WTN, Wrocław 2001.
32. Tsai M.-H., *Managing topics of birth and death in doctor–patient communication*, [w:] „Journal of Pragmatics”, 2010, vol. 42, issue 5.
33. Vovelle M., *Śmierć w cywilizacji Zachodu. Od roku 1300 po współczesność*, Słowo/Obraz Terytoria, Gdańsk 2008.
34. Walter T., *Modern death – taboo or not taboo?*, [w:] „Sociology”, no. 2/1991, vol. 25.
35. Walter T., *The Revival of Death*, Routledge 1994.
36. Walter T., *The sociology of death*, [w:] „Sociology Compass”, 2008, 2/1.
37. Willmott H., *Death: So What? Sociology, Sequestration and Emancipation*, [w:] „The Sociological Review”, 2000, vol. 48, issue 4.
38. Zawiała M., *Religia i śmierć. Trajektoria umierania i jej religijne elementy na przykładzie środowisk hospicyjnych*, Nomos, Kraków 2008.

## **DEATH TABOO FROM SOCIOLOGICAL PERSPECTIVE: PROBLEMS OF CONCEPTUALIZATION AND OPERATIONALIZATION**

### **Summary**

*The starting point of the article is the problem of a multitude of texts about death as a taboo. The possibility of ordering them in terms of the proposed criteria is discussed. An overview of the various aspects of the phenomenon reveals a fundamental axis that divides the approaches to the problem of the death taboo into two dominant groups: psychological and socio-cultural.*

*In the further part, the author examines the possibilities of the empirical verification of a taboo thesis and also lists some difficulties which may be associated with them.*

**Key words:** *death, death taboo, conceptualization, operationalization, sociology*